

Dariusz Góra-Szopiński

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA JAKO WYZWANIE DLA POLITOLOGII

POLITOLOG, ZWŁASZCZA TEN, którego nie zadowalają dominujące ujęcia systemowo-instytucjonalne i który docieka ideowo-filozoficznego podłoża procesów politycznych, prędzej czy później na szlaku swoich badań zetknie się z sądami orzekającymi, iż dana teza polityczna, dane stanowisko doktrynalne jest zgodne albo też sprzeczne z „katolicką nauką społeczną”. Kwestia wspomnianej zgodności lub sprzeczności bywa wykorzystywana jako argument polityczny. Służy budowaniu wizerunku oraz dyskredytowaniu przeciwników. Użyta instrumentalnie, staje się potężną bronią stosowaną nie tylko w kręgach władzy publicznej. Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie meandrów znaczeniowych pojęcia katolickiej nauki społecznej (KNS) oraz zaprezentowanie współczesnej panoramy zjawiska, do którego pojęcie to odsyła. Stwierdzenie złożoności zjawiska posłuży do sformułowania kilku wniosków, znaczących z punktu widzenia warsztatu pracy politologa.

Zacznijmy od dwóch uwag wstępnych, o charakterze terminologicznym i metodologicznym. Polskie wyrażenie „katolicka nauka społeczna” jest specyficznym, niezbyt szczęśliwym tłumaczeniem łacińskiego terminu użytego w dokumencie papieskim z okresu międzywojennego¹. Tłumaczenie to niesie ze sobą niebezpieczeństwo nadinterpretacji, od którego wolne są analogiczne wyrażenia stosowane we współczesnych językach obcych. Polskie wyrażenie sugeruje mianowicie, iż obok zwyczajnych, „cywilnych” nauk społecznych, do jakich zalicza się również

¹ Por.: Pius XI, *Encyklika „Quadragesimo anno” o odnowieniu ustroju społecznego* (1931), nr 20. W oryginale łacińskim użyto wyrażenia: *doctrina socialis catholica*, co bywa tłumaczone jako: katolicka doktryna społeczna, katolickie nauczanie społeczne, katolicka nauka społeczna, a nawet: katolicka socjologia (tak w oficjalnym tłumaczeniu włoskim).

politologia, istnieje jeszcze jakaś specyficznie „katolicka” nauka społeczna, uprawiana z pozycji już to konkurencyjnych, już to korekcyjnych względem tych pierwszych. Od takiej dwuznaczności wolny jest inny termin stosowany na gruncie języka polskiego: „nauczanie społeczne Kościoła”. Termin ten opisuje przesłanie o charakterze normatywnym, artykułowane przez władze konkretnego wyznania religijnego, Kościoła rzymskokatolickiego. W przypadku Kościołów protestanckich, do ich przesłania społecznego odnosi się zwykle pojęcie „protestanckiej etyki społecznej”. W oryginalnym języku Kościoła rzymskokatolickiego, jakim wciąż pozostaje łacina, mowa jest tymczasem bądź to o katolickiej *doktrynie* społecznej (łac. *doctrina socialis*, ang. *social doctrine*, *social thought*), bądź o *nauczaniu* społecznym (łac. *disciplina socialis*, ang. *social teaching*). W oficjalnych dokumentach kościelnych brak jest natomiast pojęcia: *scientia socialis catholica*, jakie byłoby najwierniejszym odpowiednikiem polskiego wyrażenia „katolicka nauka społeczna”.

Zjawisko określane terminem KNS, jakkolwiek by je nie definiować, nie przypomina standardowej dyscypliny naukowej. Przede wszystkim bowiem nie przysługuje mu pełnia autonomii właściwa nauce. KNS należy raczej rozpatrywać jako interakcję pomiędzy trzema podmiotami: społecznością religijną, jej autorytetem normatywnym oraz – dopiero na końcowym etapie – gronem badaczy-analityków treści doktrynalnych. Analitycy-specjaliści w zakresie KNS zajmują zatem końcową pozycję w łańcuchu zależności pomiędzy społecznością religijną jako rezerwuarem zasobów źródłowych albo mądrości społecznej (o której twierdzi się, iż ma pochodzenie nadprzyrodzone) oraz autorytetem normatywnym zwanym magisterium Kościoła, który owe zasoby aplikuje do kontekstu historycznego, dokonując praktycznych rozstrzygnięć normatywnych wynikających z aktualnego stanu relacji pomiędzy społecznością religijną a jej otoczeniem społecznym. Analityk KNS – może nim być filozof, teolog, specjalista od nauk społecznych, dziennikarz – zajmuje się porządkowaniem, klasyfikacją, eksplanacją i interpretacją orzeczeń normatywnych wydanych przez autorytet magisterialny, rozwijając wątek relacji pomiędzy treściami zawartymi w przesłaniach normatywnych a konkretnymi uwarunkowaniami życia społecznego i/lub stanowiskami, jakie w analogicznych kwestiach zajmują cywilne nauki społeczne.

1. KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI

Do dnia dzisiejszego KNS pozostaje obszarem badawczym, który zadaje sobie pytania o własną tożsamość. Odpowiedzi, jakie padają w tej kwestii, postaram się uporządkować w czterech podpunktach, trzymając się porządku chronologicznego, w jakim zostały udzielone.

a) KNS jako alternatywna nauka społeczna

Założyciel chrześcijaństwa nie był ideologiem społecznym i nie pozostawił w dziedzictwie bezpośredniego programu politycznego. Niemniej doktryna chrześcijańska od swego zarania rozwinęła zestaw ogólnych postulatów dotyczących kształtu życia społecznego. Zasób mądrości społecznej powiększał się wraz z rosnącym z epoki na epokę doświadczeniem funkcjonowania społeczności religijnej w zmieniającym się środowisku kulturowym. Okres średniowiecza można uznać za triumf społecznego projektu chrześcijańskiego w tym sensie, iż termin: Kościół stał się synonimem terminu: społeczeństwo globalne². Doświadczenie średniowiecznej *respublica christiana* odegra kluczową rolę w wypracowaniu stanowiska, jakie poreformacyjny Kościół katolicki zaprezentuje w sporze ze swoimi protestanckimi adwersarzami. Stanowisko to, od miejsca obrad soboru trydenckiego (1545–1563) nazwane trydentyzmem, zdeterminuje treść katolickiej nauki społecznej rozwijanej przez kolejne cztery stulecia, do połowy XX w.

W XIX wieku dochodzi do emancypacji szczegółowych nauk społecznych z ogólnego pnia refleksji filozoficzno-społecznej. Okazuje się jednak, że niewiele z nich pragnie ograniczać się do aktywności czysto eksplanacyjnej, podporządkowując się postulatowi aksjologicznej neutralności, usilnie forsowanemu przez Maxa Webera³. Najbardziej pod tym względem „zdyscyplinowana” wydaje się ekonomia klasyczna (A. Smith, D. Ricardo, J.-B. Say). Z kolei najmniejszą gotowość do aksjologicznej neutralności wykazuje rodząca się socjologia, której większość ojców-założycieli (A. Comte, C.-H. de Saint-Simon, K. Marks, H. Spencer, E. Durkheim,

² Por.: J.C. Murray, *Religious Liberty. Catholic Struggles with Pluralism*, Louisville 1993, s. 214–215.

³ Por.: M. Weber, *Essai sur le sens de la „neutralité axiologique” dans les sciences sociologiques et économiques* (1917), [w:] idem, *Essais sur la théorie de la science*, wybór i oprac. J. Freund, Paris 1992, s. 365–433.

niemieccy *Kathedersozialisten*) występuje w podwójnej roli naukowca oraz ideologa-reformatora społecznego – jeśli nie wręcz samozwańczego proroka religii nowej epoki (industrialne chrześcijaństwo Saint-Simona, Kościół pozytywistyczny Comte'a, wojujący ateizm Marksa⁴). „Zaangażowane” nauki społeczne agituja na rzecz modernizacji, która w ówczesnym kontekście historycznym objawia wyraźne oblicze antyreligijne w wymiarze doktrynalnym oraz specyficznie antykatolickie w wymiarze społeczno-ustrojowym. Oświecony absolutyzm, święcący triumfy w kontynentalnej Europie, inauguruje nowy typ kształcenia akademickiego. Opracowany przez Humboldta pruski model uniwersytetu releguje teologię poza obręb nauk humanistycznych. Pretensję do wszechwiedzy, do której dotychczas aspirował chrześcijański teolog, zastępuje dogmat o wszechmocnej sile postępu, głoszony *ex cathedra* przez naukowca społecznego – rzecznika oświeconej nowoczesności⁵. Katolickie instytucje naukowe odpowiadają próbami konstruowania alternatywnych sylabusów nauk społecznych. W reakcji na naturalistyczno-scjentystyczną ofensywę powstają projekty specyficznie katolickich dyscyplin naukowych: socjologii, pedagogiki, psychologii, historii, ekonomii, teorii zarządzania, politologii, prawa czy medycyny (opartej na katolickim rozumieniu prawa naturalnego)⁶. Ubocznym skutkiem zaistniałej sytuacji jest wytworzenie się „kultury getta”⁷, odczuwalnej szczególnie w krajach o strukturze wielowyznaniowej i wyrażającej się relatywną izolacją społeczności katolickiej od świata zewnętrznego.

Pierwszym warunkiem formułowania projektów specyficznych, konfesyjnych dyscyplin naukowych jest pretensja przedstawicieli danego wyznania religijnego do posiadania odrębnej filozofii społecznej, legitymizującej tak rozumiany metodologiczny ekskluzywizm zarówno od strony materialnej (treść), jak i formalnej (metoda, zakres orzekania, terminologia). Drugim warunkiem jest przeświadczenie o zasadniczo wrogim nastawieniu środowiska zewnętrznego, wymagającym podjęcia przedsięwzięć defensywnych, przy braku wiary w szansę na zmianę tego

⁴ Ewolucję poglądów religijnych Karola Marksa oraz obecność elementów satanistycznych w jego doktrynie społecznej analizuje Murray Rothbard w artykule: *Karl Marx: Communist as Religious Eschatologist*, „The Review of Austrian Economics” 1990, nr 4, s. 123–179.

⁵ Por.: R.H. Roberts, *Theology and Social Sciences*, [w:] *The Modern Theologians. An Introduction to Christian Theology in the Twentieth Century*, red. D.F. Ford, Cambridge–Oxford 1997, s. 700.

⁶ Por.: J.A. Zahm, *Catholic Science and Catholic Scientists*, Philadelphia 1893; *La science catholique. L'encyclopédie théologique* de Migne (1844–1873), red. C. Langlois, F. Laplanche, Paris 1992; T.E. Woods, *The Church Confronts Modernity. Catholic Intellectuals and the Progressive Era*, New York 2004.

⁷ Por.: J. Cogley, *Catholic America*, New York 1974, passim.

stanu rzeczy w przewidywalnej przyszłości. Obydwa warunki zostały spełnione i teoretycznie ugruntowane w ramach XIX-wiecznej urzędowej filozofii katolickiej. Tendencje te powracają współcześnie, o czym świadczy działalność powstałego w latach 90. XX w. amerykańskiego Towarzystwa Katolickich Naukowców Społecznych, które postawiło sobie za cel budowanie podwalin pod „specyficzną katolicką naukę społeczną”⁸.

b) KNS jako przedsięwzięcie szkodliwe lub niemożliwe

Przywołując nasz trójpodmiotowy schemat KNS: społeczność – magisterium – badacze-analitycy, można w następujący sposób zilustrować zmianę, jaka dokonała się w Kościele katolickim od połowy XX w., w wyniku obrad Soboru Watykańskiego II (1962–1965). Dogłębna ewolucja sytuacji egzystencjalnej członków społeczności religijnej skłoniła analityków KNS do wywarcia presji na podmiot magisterialny, aby ten przeformułował stanowisko normatywne reprezentatywne dla całej społeczności. Przy okazji gorących debat, jakie zaangażowały przywódców społeczności religijnej wraz z rzeszami katolików świeckich (choć z pewnymi wyjątkami, jak w przypadku odizolowanych „żelazną kurtyną” mieszkańców bloku wschodniego)⁹, poddano w wątpliwość racje, dla których należy podtrzymywać katolicką „kulturę getta”. Wśród debat towarzyszących wydarzeniu Soboru warte wyróżnienia są szczególnie dwa wątki. Pierwszy podejmuje temat szkodliwości kontynuowania formuły KNS w jej dotychczasowym kształcie. Drugi dotyczy fundamentalnej niemożności jej rozwijania.

W książce zatytułowanej: *Katolicka nauka społeczna jako ideologia*¹⁰ francuski ekspert soborowy Marie-Dominique Chenu OP (1895–1990) oskarżył kościelne

⁸ W deklaracji programowej czasopisma-organu towarzystwa czytamy: „The first issue of *The Catholic Social Science Review* inaugurates [...] an attempt to respond to the challenge the Pope Pius XI issued to scholars sixty-five years ago to »build a *genuine Catholic* social science«”. S.M. Krason, *Toward a Genuine Catholic Social Science*, „The Catholic Social Science Review” 1996, nr 1, s. 1; podkreślenie moje – DGS.

⁹ „Sobór [...] w Polsce nie robił wrażenia. Informacje były bardzo ubogie. Właściwie tylko ‘Więź’ i »Tygodnik Powszechny« odkryły Sobór. Także prasa paxowska o nim pisała, ale z innych powodów – ze względu na perspektywę dialogu z komunizmem. My nie byliśmy świadomi, o co tam idzie. Jakiś kryzys? U nas tego nie było”. – [J. Tischner], *Świat zmienił się na lepsze. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają Zbigniew Nosowski i Sławomir Sowiński*, [w:] *Dzieci Soboru zadają pytania*, red. Z. Nosowski, Warszawa 1996, s. 376.

¹⁰ M.-D. Chenu, *La doctrine sociale de l’Eglise comme idéologie*, Paris 1979.

magisterium o to, iż pod pretekstem głoszenia katolickiej nauki (doktryny) społecznej propaguje politycznie uwarunkowaną ideologię, której korzenie tkwią w XIX-wiecznych stosunkach społecznych. Za dowód swojego rozumowania uznał fakt, iż zarówno akta Soboru Watykańskiego II, jak i dokumenty realizującego soborowe zalecenia papieża Pawła VI (1963–1978) programowo pomijały anachroniczne pojęcie nauki (doktryny) społecznej, przekazując inicjatywę rozeznawania sytuacji praktycznych w ręce lokalnych społeczności kościelnych. Dalsze istnienie zjawiska określanego mianem KNS uznał Chenu za szkodliwe dla wiarygodności oraz misji społecznej Kościoła. Chenu popełnił błąd, wykorzystując jako teksty źródłowe francuskie tłumaczenia dokumentów magisterialnych w miejsce ich łańskich oryginałów, z których inkryminowane pojęcie bynajmniej nie zniknęło¹¹. Niemniej jego teza sprzed trzydziestu lat stała się odtąd elementem obowiązkowego zestawu wiedzy, jaką musi wykazać się specjalista w zakresie KNS. Do zarzutów Chenu odniósł się również papież Jan Paweł II, formułując kolejną wersję definicyjną KNS¹², do której przejdziemy w następnym podpunkcie.

Soborowemu przełomowi towarzyszyło odejście od jednolitej filozofii społecznej stanowiącej podstawę orzeczeń doktrynalnych, odwrót od urzędowej, jedynie słusznej „*schola nostra*”¹³ w dziedzinie filozofii i teologii, przy pomocy której usiłowano utrzymywać umysły w stanie wymuszonej jednomyślności. Od empirycznej filozofii obiektywistycznej nastąpił zwrot w kierunku ujęć subiektywistycznych, egzystencjalnych. Niemiecki jezuita Karl Rahner (1904–1984), najbardziej wpływowo ekspert teologiczny Soboru Watykańskiego II, wysunął tezę o „zasadniczej niemożności”, o „radikalnej niemocy” urzędowego autorytetu magisterialnego, operującego na gruncie ahistorycznych kategorii konceptualnych, w uchwyceniu i poddaniu ocenie przygodnych, konkretnych zjawisk życia społecznego¹⁴.

¹¹ Por.: D. Góra-Szopiński, *Złoty środek. Kościół wobec współczesnych wizji państwa*, Toruń 2007, s. 182–183.

¹² „Anyone familiar with the Chenu thesis knows what the pope is referring to here”. C.E. Curran, *The Moral Theology of John Paul II*, New York 2006, s. 63.

¹³ Wyrażenie autorstwa Stefana Swieżawskiego (1907–2004), jedynego świeckiego eksperta Soboru Watykańskiego II z obszaru Europy Wschodniej. – Por.: [S. Swieżawski], *Określanie tożsamości Kościoła. Ze Stefanem Swieżawskim rozmawiają Anna Karoń-Ostrowska i Józef Majewski*, [w:] *Dzieci Soboru*, op.cit., s. 21.

¹⁴ Por.: K. Rahner, *Mission et grâce*, t. 3, Paris 1965, s. 194. W twórczości Rahnera zobiektywizowany, doktrynalny korpus katolickich zasad społecznych, jakim przedstawiała go stara filozofia urzędowa, zostaje zastąpiony zindywidualizowaną „chrześcijańską propozycją sensu w społeczeństwie pluralistycznym”. K. Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, s. 323.

Rahner sformułował swoją tezę w oparciu o założenia bliskiej mu subiektywistycznej filozofii kantyzmu/heideggeryzmu, zaciekle zwalczanej przez urzędową filozofię kościelną w poprzedniej epoce. W poprzedniej epoce ów jezuicki reformator wraz z dominikańskim radykałem Chenu zostaliby według wszelkiego prawdopodobieństwa oskarżeni o szerzenie zgubnego modernizmu i zmuszeni do odwołania swych tez¹⁵. Tym razem jednak utrafił we właściwy moment historyczny, a ich dzieło rozwija się odtąd w dokonaniach czołowych myślicieli świata katolickiego, wśród których poczesne miejsce zajmuje uczeń Rahnera, papież Benedykt XVI, aktualny strażnik kościelnego magisterium.

c) KNS jako subdyscyplina teologiczna

Przeżywającej kryzys tożsamości, cierpiącej na metodologiczny niedowład, oskarżanej o degradację przesłania chrześcijańskiego do poziomu jednej z wielu ideologii politycznych „katolickiej nauce społecznej” z wielką energią udzielił wsparcia papież Jan Paweł II (1978–2005). W wywiadzie udzielonym włoskiemu filozofowi politycznemu Vittorio Possentiemu na niespełna cztery miesiące przed papieską elekcją kardynał Wojtyła afirmował konieczność rozwoju katolickiej nauki społecznej, pod którą rozumiał przestrzegającą reguł naukowości systematyczną refleksję nad teologicznym przesłaniem magisterialnym. Terminem, jaki został wtedy użyty dla nazwania owej dyscypliny naukowej, był termin: etyka społeczna. W wypowiedzi dokonano rozróżnienia terminologicznego pomiędzy „nauką społeczną Kościoła” jako przekazem normatywnym a „katolicką nauką społeczną” jako systematyczną, naukową refleksją nad przekazem normatywnym¹⁶. Niestety, według wiedzy niżej podpisanego, jedynie polskie opracowania KNS (H. Juros, J. Majka, S. Pyszka) przestrzegają tego klarownego podziału, który w niniejszym tekście pozostaje intencjonalnie otwarty.

Już jako papież, Jan Paweł II jednoznacznie zadeklarował, iż zjawisko określane terminem KNS istnieje i stanowi integralny element kościelnej misji. Ustosunkowując się do narastających krytyk, zaoferował własną definicję tego, czym jest lub

¹⁵ Por.: D. Bourmaud, *One Hundred Years of Modernism. A Genealogy of the Principles of the Second Vatican Council*, Kansas City 2006, s. 230–233.

¹⁶ Por.: K. Wojtyła, *Czy jest możliwa nauka społeczna Kościoła?* (1978), [w:] V. Possenti, *Nauka społeczna Kościoła wobec dziedzictwa oświecenia*, Kraków 2000, s. 346, 350–351.

być powinna katolicka nauka społeczna. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku znalazło się następujące orzeczenie normatywne:

Nauka [łac. *doctrina*] społeczna Kościoła nie jest jakąś „trzecią drogą” między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, nie tak radykalnie przeciwstawnych wobec siebie rozwiązań; stanowi ona kategorię niezależną. Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania. Nauka ta należy przeto nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej¹⁷.

Wydawało się, że papieska deklaracja rozwiązuje nabrzmiały problem tożsamości własnej KNS oraz odpowiada na zarzuty krytyków, takich jak M.-D. Chenu. Tak się jednak nie stało. Definicja podana w *Sollicitudo rei socialis* spotkała się z zastrzeżeniami licznych analityków KNS. Po pierwsze, zwrócono uwagę, iż zadeklarowana wykładnia normatywna jest nowością i że wobec tego musi upłynąć jakiś czas, aby mogła ona zostać zoperacjonalizowana w praktyce instytucjonalnej¹⁸. Po drugie, trudno byłoby zaakceptować sugestię, jakoby KNS nigdy nie miała ambicji zajęcia pozycji politycznej „trzeciej drogi” pomiędzy liberalizmem a marksizmem. Program korporacyjnej trzeciej drogi głosił w okresie międzywojennym papież Pius XI, wiążąc sumienia katolików dyspozycją do wprowadzania w życie wskazań wynikających z tej nowo propagowanej „ideologii”¹⁹. Padający w cytacie kwantyfikator egzystencjalny, zgodnie z którym „nauka społeczna Kościoła nie jest” tym lub owym, można by zatem interpretować w sensie analogicznym, jak w przypadku zwrotów: „nie jest odtąd” albo „nie powinna być rozumiana jako”. Po trzecie, zgłoszono zastrzeżenia odnośnie sposobu potraktowania relacji pomiędzy autorytetem normatywnym, jakim jest kościelne magisterium, a metodologią naukową,

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* 1987, nr 41.

¹⁸ Por.: G. Colombo, *O koncepcję nauki społecznej Kościoła*, [w:] L. Casati et al., *Nauka społeczna Kościoła*, Kraków 1998, s. 250–251.

¹⁹ Rada Społeczna przy Prymasie Polski, *Od wydawców*, [w:] J. Piwowarczyk, *Korporacjonizm i jego problematyka*, Poznań 1936, s. 5. Por.: znamieny tytuł referatu wygłoszonego przez ks. Stefana Wyszyńskiego, późniejszego prymasa Polski, w ramach cyklu „Uniwersyteckich wykładów dla duchowieństwa”, w roku 1938: *Co duszpasterz może zrobić dla urzeczywistnienia ustroju korporacyjnego?*, [w:] [P. Stopniak et al.], *Korporacjonizm*, Lublin 1939, s. 251–279.

która nie przewiduje kurateli normatywnej i – nawet w przypadku teologii – kształtuje się na sposób autonomiczny²⁰. Po czwarte, wskazano na sprzeczność, jaka powstaje w zestawieniu podanej definicji KNS jako domeny teologii moralnej – ergo dyskursu zdeterminowanego konfesyjnie – z życzeniem wyrażanym *expressis verbis* w dokumentach papieskich od czasów Jana XXIII (1958–1963), aby ich adresatami byli „wszyscy ludzie dobrej woli”, a zatem nie tylko członkowie społeczności katolickiej, a nawet nie tylko wyznawcy jakiegokolwiek religii²¹. Nie istnieje coś takiego jak teologia w ogóle. W przeciwieństwie do naturalnego dyskursu rozumowego właściwego filozofii oraz wywodzącym się z niej naukom społecznym, dyskurs teologiczny jest zawsze zdeterminowany związkiem z określoną religią, bądź wyznaniem. Czy wobec tego płaszczyzną dialogu o wymiarze uniwersalnym może być zdeterminowana konfesyjnie teologia moralna, czy też, jak utrzymywał kardynał Wojtyła jeszcze w 1978 roku, mogłaby nią raczej stać się etyka społeczna o charakterze filozoficznym?

d) KNS jako rezultat rozwoju podmiotowego

Jest rzeczą znamionną, że następca Jana Pawła II na urzędzie papieskim w swojej własnej wykładni KNS nie nawiązuje do definicji podanej w *Sollicitudo rei socialis*. O ile przedsoborowa szkoła urzędowa, a w późniejszym okresie również cytowana encyklika Jana Pawła II pragnęły afirmować pewien zobiektywizowany, doktrynalny „korpus” KNS, szczególnie akcentując znaczenie czynnika normatywnego (magisterium), o tyle papież Benedykt XVI podąża śladem argumentacji podmiotowo-subiektywistycznej, rozwiniętej przez Karla Rahnera. Jego jedyny jak dotychczas dokument społeczny, encyklika *Caritas in veritate* z 2009 roku, podejmuje między innymi zagadnienie katolickiej nauki społecznej. Tekst dokumentu zawiera, owszem, odsyłacz do przytoczonego powyżej nr. 41 *Sollicitudo rei socialis*, ale jedynym tego rezultatem jest zwrócenie uwagi czytelnika na „aspekt misyjny” KNS. A ponieważ działalność o charakterze misyjnym bywa adresowana do ludzi o zróżnicowanych światopoglądach, encyklika Benedykta XVI definiuje katolicką naukę społeczną jako owoc wydawany przez miłość chrześcijańską w sercu czło-

²⁰ Por.: G. Angelini, *Nauka społeczna Kościoła*, [w:] L. Casati et al., op.cit., s. 23–32, 56–58; H. Juros, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, [w:] idem, *Kościół, kultura, Europa*, Lublin–Warszawa 1997, s. 24–28.

²¹ Por.: D. Góra-Szopiński, op.cit., s. 387.

wieka wierzącego, jako rezultat jego podmiotowego rozwoju. W tym ujęciu katolicka nauka społeczna jest „głoszeniem prawdy miłości Chrystusa w rzeczywistości społecznej. [...] jest posługą miłości, ale w prawdzie”. Jest wkładem, jaki członkowie społeczności religijnej wnoszą w zaprowadzanie „jedności i pokoju w *mieście człowieka*, kształtując je w pewnej mierze jako antycypację i zapowiedź miasta Bożego bez barier”²². Podobnie jak u Karla Rahnera, mowa tu nie tyle o specyficznym konfesyjnym „korpucie” doktrynalnym, przeznaczonym do odpowiednio skutecznego rozpropagowania w świecie zewnętrznym, co o uniwersalnej, zrozumiałej dla każdego człowieka „miłości w prawdzie”. Odpowiedzialność za społeczne oddziaływanie tej ostatniej spoczywa na barkach nadawcy, nie odbiorcy. „Miłość w prawdzie – *caritas in veritate* – to wielkie wyzwanie dla Kościoła w świecie”²³, element decydujący o jego społecznej wiarygodności.

2. POLITYCZNE AFILIACJE KNS

Złożoność relacji zachodzących na linii: społeczność religijna – autorytet normatywny – badacze-analitycy prowadzi do pluralizmu uzyskanych rezultatów, jakimi są zróżnicowane stanowiska interpretacyjne w kwestii treści pojęcia „katolickiej nauki społecznej”. Dla politologa interesujące mogą okazać się zwłaszcza polityczne afiliacje poszczególnych stanowisk interpretacyjnych. W ramach cywilizacji zachodniej sfery polityczna i religijna są względem siebie autonomiczne co do zasady. Co do zasady również, katolicka nauka społeczna – zgodnie z literą jej dokumentów normatywnych – unika utożsamiania się z konkretną opcją polityczną. Stanowiska interpretacyjne wypracowane w ciągu dziesięcioleci dają jednak podstawy do identyfikacji licznych i zróżnicowanych afiliacji politycznych.

Poniżej przedstawione zostaną cztery interpretacje katolickiej nauki społecznej, różniące się od siebie politycznym kolorytem. Kolejność prezentacji, analogicznie jak w punkcie poprzednim, odpowiada historycznej sekwencji, z jaką poszczególne interpretacje pojawiały się na scenie publicznej. Zdecydowałem się jednak nie wracać do historii, lecz przywołać dorobek znaczących autorów współczesnych. Każdy z nich życzyłby sobie, by jego autorska interpretacja KNS zyskała sankcję normatywną, kosztem interpretacji jej przeciwnych. Jak nietrudno się domyślić,

²² Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate” o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (2009), nr 5, 7; podkr. oryginału.

²³ *Ibidem*, nr 9.

ważnym orężem polemicznym bywa wzajemne obrzucanie się oskarżeniami o niezgodność stanowiska rywali z „katolicką nauką społeczną”. Kolejno omówione zostaną interpretacje KNS ujawniające polityczną afiliację: tradycjonalistyczną, centrowo-modernizacyjną, lewicową oraz prawicową.

a) afiliacja tradycjonalistyczna

„Politologia zna różnorakie sposoby uprawomocniania władzy. W istocie istnieją dwa warianty podstawowe. Albo władza pochodzi od Boga i winna realizować Jego idee, albo pochodzi od człowieka i winna opierać się na ideach ludzkich” – pisze Adam Wielomski, politolog przywiązany do starej szkoły urzędowej KNS. I wyjaśnia: „Kontrrewolucja opierała swoje przekonania na nauczaniu Kościoła, który uczył, że wszelka władza pochodzi od Boga, a porządek nie ma charakteru przypadkowego, lecz polega na odtwarzaniu woli Boga co do wyglądu świata, społeczeństwa i państwa. Wola ludu nie jest istotna, gdyż nad prawdą się nie dyskutuje, lecz się jej ulega; narzuca się ją opornym. Dlaczego? Gdyż tak powiedział Rzym. Prawda wymaga dyscypliny, autorytetu, przymusu wobec odstępców, zwalczania błędów”²⁴.

Zgodnie z katolicką nauką społeczną dawniejszej daty, porządek społeczny winien opierać się na precyzyjnym rozróżnieniu prawdy i błędu. Społeczne królowanie prawdy, przyniesionej na świat przez Chrystusa, zapewnia jego widzialny Kościół rzymski, któremu z tej racji należy się w państwie status religii stanu. Państwo winno otaczać Kościół opieką, dbając o zwalczanie w zarodku błędu oraz separację nosicieli herezji od wpływu na życie publiczne. Ideał ustroju państwowego zdefiniował w XIII w. patron urzędowej szkoły filozoficznej, św. Tomasz z Akwinu, pisząc o ustroju mieszanym, złożonym z elementów demokracji, arystokracji oraz osoby monarchy wieńczącej architekturę całości²⁵. Obywatele są poddanymi dwóch władz: kościelnej i państwowej. Z tej racji winni wspierać pomyślność obydwu, zachowując wobec nich „nie tylko posłuszeństwo, ale uszanowanie i miłość”, powstrzymując się od „buntów i wszystkich przedsięwzięć, które by porządek i spokój publiczny zaburzyć mogły”²⁶. Niedopuszczalna jest myśl o wolności

²⁴ A. Wielomski, *Teologia polityczna Soboru Watykańskiego II. Przeciw modernizmowi*, <http://www.konserwatyzm.pl/publicystyka.php/Artykul/687/>, odczyt z dn. 30.12.2009.

²⁵ Por.: Tomasz z Akwinu, *O królowaniu* (ok. 1265), Kraków 2006.

²⁶ Leon XIII, *Encyklika „Libertas” o wolności człowieka* (1888), nr 22.

sumienia, wyznania, publikacji czy nauczania, ponieważ, jak tłumaczy papież Leon XIII, „gdyby je prawdziwa natura dała, uwłaczanie panowaniu Boga byłoby prawem, a żadna ustawa nie mogłaby umiarkować wolności ludzkiej”²⁷. Nie zagłębiając się w arkana teologii i pozostając na gruncie myślenia zdroworozsądkowego, wydaje się rzeczą oczywistą, iż podejmowanie działań zmierzających do zamazania różnicy między (danymi obiektywnie) prawdą i błędem w życiu publicznym „sprzeciwia się rozumowi”²⁸.

Jest tragicznym paradoksem, iż ścisłe trzymanie się litery dokumentów normatywnych KNS ogłaszanych w dawniejszych czasach skutkuje w życiu współczesnych przedstawicieli omawianego nurtu tendencją do organizacyjnej separacji z rzymską centralą katolicyzmu. Publikacje o charakterze tradycjonalistycznym wydawane są po obu stronach linii organizacyjnego pęknięcia (schizmy), przy czym strona odseparowana (od nazwiska przywódcy ruchu, arcybiskupa Lefebvre’a zwana lefebrystami) stara się ukrywać i minimalizować ten stan rzeczy. Przykładem omawianego zjawiska jest francuska publikacja zatytułowana: *Kompendium katolickiej nauki społecznej na użytek głów państw*, adresowana w pierwszym rzędzie do mężów stanu Afryki francuskojęzycznej²⁹. Okładkę skomponowaną w barwach Stolicy Apostolskiej zdobi wizerunek papieskiej tiary. W publikacji omawia się m.in. treść „niezmiennego nauczania papieży” (urywającego się wszakże w połowie XX w.), podaje zasady funkcjonowania „zdrowego i zasobnego państwa”, potępia idee nowożytnej demokracji, praw człowieka oraz wolności obywatelskich, zwraca uwagę na tragiczne konsekwencje Soboru Watykańskiego II oraz polityczną niefrasobliwość sprawującego władzę papieża Jana Pawła II.

b) afiliacja centrowo-modernizacyjna

W architekturze myślenia zgodnego z kolejną interpretacją katolickiej nauki społecznej obowiązuje następująca logika: bieg zagadnień społecznych winien być regulowany orzeczeniami nadrzędnej względem nauk społecznych „Nauki Moral-

²⁷ Ibidem, nr 42.

²⁸ Ibidem, nr 34.

²⁹ J.J. Marziac et al., *Précis de la doctrine sociale de l'Eglise a l'usage des chefs d'Etat*, Caussade [1991]. Wstęp do publikacji oraz jej ostatni rozdział wyszły spod pióra abp. Marcela Lefebvre’a (1905–1991), byłego wikariusza apostolskiego na kraje Afryki francuskojęzycznej.

nej [ang.: *Moral Science*]³⁰, ta zaś zostaje autorytatywnie zdefiniowana przez pasterzy Kościoła rzymskokatolickiego. Według tej interpretacji, najpełniejszy rozkwit KNS miał miejsce w okresie międzywojennym, kiedy to zwierzchnik Kościoła przyznał sobie „prawo i obowiązek sądenia najwyższą Swoją władzą”³¹ w sprawach należących do sfery ekonomii i socjologii. Modernizacyjny charakter omawianej interpretacji polega na tym, iż autorytet religijny definiujący kierunki rozwoju społecznego korzysta z dorobku najnowszej myśli naukowej i rozwiązań politycznych – w okresie międzywojennym takim najbardziej atrakcyjnym rozwiązaniem jawił się korporacjonizm³². Nowoczesny postulat agregowania grup społecznych w korporacje stanowo-zawodowe ma z punktu widzenia myśli inspirowanej kościelnie ten dodatkowy pozytywny, iż nawiązuje do dobrze jej znanych, średniowiecznych rozwiązań feudalnych. Stanowczo odrzuca się tu postulat autonomii nauk społecznych, w tym zwłaszcza tezę o niepodważalności praw odkrywanych przez ekonomię. Centrowy charakter interpretacji wynika z faktu, iż jej zwolennicy zajmują symetrycznie krytyczne stanowisko względem marksistowskiego socjalizmu z jednej oraz wolnorynkowego kapitalizmu z drugiej strony. Sprzeciw wobec socjalistycznych rozwiązań społecznych pozostaje w zgodzie z krytyką socjalizmu zaprezentowaną pod koniec XIX w. na kartach *Rerum novarum* Leona XIII. Wyróżnikiem omawianej interpretacji KNS jest natomiast zdecydowana opcja antykapitalistyczna, krytyka systemu wolnej konkurencji, zgodna ze stanowiskiem międzywojennych doktryn politycznych rozwijanych w państwach autorytarnych. Jak pisał klasyk tego nurtu, Heinrich Pesch: „Porządek, nie wolność jest najwyższą zasadą oraz najlepszą gwarancją, także w stosunku do właściwego zakresu wolności”³³.

Współcześni reprezentanci omawianej interpretacji wzywają do: budowania więzi wspólnotowych opartych na wierze religijnej, promowania przedsiębiorstw rodzinnych, odtworzenia ekonomicznego systemu gildii, zakładania niekomercyj-

³⁰ M. Liberatore, cyt. za: The Directors, IHS Press, *Foreword*, [w:] H. Pesch, *Ethics and the National Economy* (1918), Norfolk 2004, s. 17. Jezuita Matteo Liberatore (1810–1892) był założycielem i wieloletnim redaktorem naczelnym watykańskiego czasopisma „La Civiltà Cattolica” oraz współautorem encykliki Leona XIII, *Rerum novarum*. Niemiecki jezuita Heinrich Pesch (1854–1926) przygotował intelektualny grunt pod encyklikę papieża Piusa XI, *Quadragesimo anno*, opracowaną w szczególności przez jego ucznia, Oswalda von Nell-Breuninga SJ.

³¹ Por.: Pius XI, *Quadragesimo anno*, op.cit., nr 41.

³² Współczesny politolog Howard Wiarda analizuje korporacjonizm jako trzecią co do ważności po liberalizmie i marksizmie ideologię XX w. – Por. H.J. Wiarda, *Corporatism and Comparative Politics: The Other Great „ism”*, Armark 1997.

³³ H. Pesch, op.cit., s. 151; podkr. oryginału.

nych towarzystw kredytowych i tym podobnych działań mających na celu rozszerzenie domeny rozwiązań własnych kosztem „wrogiego świata” zewnętrznego³⁴. Jednak wszystkie te postulaty pozostają przedmiotem abstrakcyjnych debat i publikacji wąskiej grupy zwolenników. Nie dostrzega się, iż wszystkie one miały już okazję przejścia empirycznego testu w ramach konkretnie istniejących rozwiązań ustrojowych okresu międzywojennego, w tym zwłaszcza Włoch pod rządami Benito Mussoliniego – najbliższym punkcie odniesienia dla kościelnych orzeczeń normatywnych tamtej epoki. Rozwiązania te poniosły moralną i polityczną klęskę w konkurencji z alternatywnymi systemami ustrojowymi socjalizmu i kapitalizmu. Stosunek do zwycięskich dwóch rozwiązań powojennych charakteryzuje przedstawicieli kolejnych interpretacji KNS.

c) afiliacja lewicowa

Przechodzimy obecnie do najbardziej rozpowszechnionej w świecie oraz najbardziej zróżnicowanej interpretacji KNS, która swoją polityczną afiliację sytuuje na lewicy. „Otwarcie” Kościoła na świat, jakie ogłosił Sobór Watykański II, dla dużej części intelektualistów katolickich sprowadzało się do otwarcia na tę właśnie stronę politycznego spektrum. Pozycja niemożliwa do utrzymania w czasach dominacji starej szkoły urzędowej KNS, stała się dostępna w sytuacji, gdy w relacjach na linii: społeczność religijna – autorytet normatywny – analitycy, drugi element triady przeszedł do defensywy. Analitycy (katolicycy intelektualisci), z których najznamienitsi doświadczyli wcześniej sankcji dyscyplinarnych ze strony autorytetu normatywnego, awansowali do roli liderów soborowej odnowy doktrynalnej. W miejsce jednej, urzędowej „*schola nostra*” rozkwitło wiele szkół uprawiania i interpretowania teologii, odwołujących się do zróżnicowanych podstaw filozoficznych oraz pluralistycznych inspiracji naukami szczegółowymi. Z aplauzem odbierano sygnały o tym, iż zreformowany podmiot magisterialny życzliwie kibicuje podejmowanym eksperymentom. Znamienną postawę wykazywał pierwszy posoborowy papież Paweł VI (1963–1978), który w miejsce dotychczasowej praktyki odgórnego aplikowania „doktryny społecznej”, odpowiedzialność za „odczytywanie znaków czasu”

³⁴ Por.: P. Chojnowski, *A Distributism How To: A Parallel Economy*, 26.01.2007, distributist.blogspot.com/2007/01/distributism-how-to-parallel-economy-by.html; A.C. Carlson, *Third Ways. How Bulgarian Greens, Swedish Housewives, and Beer-Swilling Englishmen Created Family-Centered Economies – and Why They Disappeared*, Wilmington 2007, s. 29–34.

złożył w ręce lokalnych wspólnot chrześcijańskich³⁵. Rozluźnienie więzi magisterium z lokalnymi społecznościami kościelnymi otworzyło nowe możliwości przed gronem analityków, którzy z referentów gotowych opracowań mogli przeistoczyć się w proroków nowatorskich interpretacji oraz przywódców ruchów społecznych.

Teologia, skupiona dotychczas na sprawach nadprzyrodzonych, stała się zdecydowanie „teologią rzeczy ziemskich”, teologią konkretnego. Jej rozliczne nurty rozwijają się pomiędzy konstatacją „śmierci Boga” w wymiarze socjologicznym (tradycja Dietricha Bonhöffera) a konstatacją „śmierci Boga” w sensie kresu transcendencji kosmicznej, zwiastującej autotranscendencję bytu ludzkiego (Paul Tillich, Thomas Altizer)³⁶. W Jezusie upatruje się bojownika o sprawiedliwość społeczną i prawa obywatelskie. W ramach teologii wyzwolenia oraz teologii etnicznych i genderowych słowa Założyciela chrześcijaństwa sąsiadują z hasłami *Manifestu komunistycznego* Marksa i Engelsa. Jeżeli Jan Paweł II resytuował katolicką naukę społeczną na obszar „teologii moralnej”, w rozumieniu przedstawicieli omawianego nurtu oznacza to scedowanie odpowiedzialności za KNS na rozmaite, niezależnie uprawiane teologie partykularne w liczbie mnogiej³⁷. Zobowiązanie moralne rodzi się na linii: radykalny intelektualista – społeczność odbiorców, z pominięciem czynnika magisterialnego³⁸.

Jeden z umiarkowanych przedstawicieli omawianego nurtu, francuski jezuita Jean-Yves Calvez formułuje następujące oczekiwania wobec autorytetu magisterialnego. Winien on jednoznacznie i nieodwołalnie potępić kapitalizm, zdecydowanie określić swoją pozycję w konflikcie „pracy” z „kapitałem”, poprze działania mające na celu zwiększenie politycznej kontroli nad sferą gospodarki, wzmocnienie planistycznej roli państwa w rozwiązywaniu kwestii socjalnych itp.³⁹ Twórca teologii wyzwolenia, dominikanin Gustavo Gutierrez, wykazuje większą wyrazistość deklarując, iż celem postulowanych zmian jest – socjalizm⁴⁰. Termin ten pojmuje się na sposób idealistyczny, z niewielkimi odniesieniami do historycznych

³⁵ Por.: Paweł VI, *List apostolski „Octogesima adveniens”* (1971), nr 4.

³⁶ Por.: J.C. Cooper, *The Roots of Radical Theology*, Philadelphia 1967, s. 149.

³⁷ Por.: J.-Y. Calvez, *Les silences de la doctrine sociale catholique*, Paris 1999, s. 127.

³⁸ Por.: J.L. Segundo, *Theology and the Church. A Response to Cardinal Ratzinger and a Warning to the Whole Church*, San Francisco 1987.

³⁹ Por.: J.-Y. Calvez, op.cit., 38–83; Idem, *Socialismes et marxismes. Inventaire pour demain*, Paris 1998, s. 223–227.

⁴⁰ „The first and main question here is a radical one. It is a question of the prevailing social order. [...] Hence we speak of social revolution, not reform; of liberation, not development; of socialism, not modernization of the prevailing system”. G. Gutierrez, *The Power of the Poor in History*, Maryknoll 1983, s. 45.

realizacji ustrojowych. Jest to, innymi słowy, kierunek całkowicie przeciwny temu, w jakim KNS została zwrócona wraz z publikacją encykliki *Centesimus annus* papieża Jana Pawła II z 1991 roku, będącej refleksją nad finałem konfrontacji pomiędzy historycznymi realizacjami idei socjalizmu z kapitalizmem. Zadanie interpretatorów o lewicowych afiliacjach politycznych polegać będzie odtąd na osłabianiu społecznego wpływu takiej lektury tego i innych dokumentów normatywnych, która odbiegałaby od ich własnych założeń⁴¹.

d) afiliacja prawicowa

Rosnąca ekscentryczność pomysłów zgłaszanych przez radykalnych myślicieli lewicowych pragnących wypowiadać się pod auspicjami KNS legła u źródeł reakcji grupy intelektualistów katolickich, w odmienny sposób pojmujących zarówno istotę własnej religii, jak również dobrodziejstwa reformy przyniesionej przez Sobór Watykański II⁴². Na gruncie tej interpretacji otwarcie przyjmuje się prawo autorytetu magisterialnego do adiustacji przekazu normatywnego stosownie do wyzwań zewnętrznych (czyli „znaków czasu” według terminologii soborowej). Stosownie do soborowej nauki o dowartościowaniu roli świeckich członków społeczności religijnej, wykorzystuje się udzielone uprawnienie w celu samodzielnego rozwijania zdeterminowanej historycznym konkretem refleksji nad życiem publicznym oraz praktycznego zaangażowania w politykę, pozostającego, zgodnie ze stanowiskiem odnowionej doktryny normatywnej, sferą wyłącznej odpowiedzialności ludzi świeckich⁴³. W przeciwieństwie do interpretacji tradycjonalistycznej oraz centrowo-modernizacyjnej, w pełni akceptuje się soborową naukę o prawomocnej autonomii „świata” zewnętrznego, którego z tą chwilą nie można dłużej traktować jako „świata wrogiego”. Przedstawiciele omawianego nurtu ofensywnie wchodzą w konfrontację z odmiennymi stanowiskami doktrynalnymi, stojąc na gruncie respektowania tak ogólnopolitycznego, jak i wewnątrzkościelnego pluralizmu. Nie oczekują również,

⁴¹ W użyciu są dwie metody: przemilczanie – niekiedy sięgające całego okresu rozwoju normatywnej doktryny kościelnej po 1978 roku – oraz selektywna reinterpretacja, jak w przypadku publikacji J.-Y. Calveza.

⁴² Por.: G. Weigel, *The Neoconservative Difference. A Proposal for the Renewal of Church and Society* [pełna wersja], [w:] *Being Right. Conservative Catholics in America*, red. M.J. Weaver, R.S. Appleby, Bloomington 1995, s. 144–146.

⁴³ Por.: Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”* (1965), nr 7, 20.

że autorytet magisterialny będzie zawsze i bezwzględnie reprezentował stanowisko tożsame z ich własnym.

W zakresie stosunku do istniejących rozwiązań ustrojowych – w miejsce lewicowego hasła obalenia istniejącego porządku – głoszony jest postulat wydobycia najlepszych cech porządku zastanego. Kapitalizm jako nowożytny projekt ustrojowy zapewniający optymalny dobrostan obywateli jest jednoznacznie i zdecydowanie afirmowany, co nie oznacza bynajmniej bezkrytycznego ignorowania pojawiających się nadużyć. Na gruncie tej interpretacji z aprobatą ocenia się „katolicką rewolucję praw człowieka” (określenie George’a Weigla)⁴⁴, jaka dokonana się w ramach doktryny normatywnej (przejście od potępienia doktryny praw człowieka do jej afirmacji w dobie Soboru Watykańskiego II), analogiczną zmianę w magisterialnej ocenie demokracji i pluralizmu politycznego, porzucenie koncepcji państwa wyznaniowego, a także wyrazy zdecydowanego poparcia udzielonego przez papieża Jana Pawła II dla idei kapitalizmu etycznego, budowanego z pamięcią o tragicznych doświadczeniach konfrontacji wolnego świata z „komunistycznym totalitaryzmem”⁴⁵.

3. WYZWANIE DLA POLITOLOGII

Zjawisko kryjące się pod nazwą „katolickiej nauki społecznej” wykazuje zatem głębokie zróżnicowanie materialne i formalne. Nie milkną spory o definicję tego terminu. Podstawowy punkt kontrowersji dotyczy relacji pomiędzy czynnikiem normatywnym (magisterium Kościoła) a aktywnością naukowców-analityków przesłań normatywnych wraz z autorami doktrynalnych innowacji.

Pluralizm stanowisk kojarzonych z terminem KNS jest przede wszystkim konsekwencją ewolucji czynnika normatywnego, reagującego na zmienne wyzwania współczesnego życia publicznego. Zafiksowanie na konkretnym etapie rozwoju orzeczeń magisterialnych prowadzi do krystalizacji szkół interpretacyjnych pretendujących do ekskluzywizmu. Magisterialny autorytet normatywny utrzymuje, iż

⁴⁴ G. Weigel, *The Democracy Connection*, [w:] *Aspiring to Freedom. Commentaries on John Paul's Encyclical „The Social Concerns of the Church”*, red. K.A. Myers, Grand Rapids 1988, s. 119–120; idem, *The Virtues of Freedom: Centesimus annus*, 1991, [w:] *Building the Free Society. Democracy, Capitalism and Catholic Social Teaching*, red. G. Weigel, R. Royal, Grand Rapids–Washington 1993, s. 210.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* (1991), nr 47.

nie dysponuje rozwiązaniami technicznymi o charakterze programu politycznego⁴⁶. Pracy analityków nie ułatwia jednak reprezentowana przezeń teza, iż przesłanie normatywne tworzy pewien niepodlegający zmianom „korpus” doktrynalny. Trudno na przykład zaakceptować twierdzenie, jakoby nie istniały „dwie różniące się między sobą typologie [kościelnej] nauki społecznej: przedsoborowa i posoborowa”⁴⁷. Wyjaśnienie o charakterze teologicznym – iż mianowicie „spójność [cechująca KNS] to nie tyle zamknięcie w jakimś systemie, lecz raczej dynamiczna wierność otrzymanemu światłu”⁴⁸ jest niesatysfakcjonujące z politologicznego punktu widzenia. Politologię interesuje bowiem bardziej rezultat końcowy procesu inspiracji nadprzyrodzonym „światłem”, który – zgodnie z dostępnymi danymi empirycznymi – wykazuje daleko idące zróżnicowanie, a nawet sprzeczności.

Politologia – wraz z pozostałymi naukami społecznymi – ma, jak się wydaje, olbrzymią rolę do spełnienia w dziele wyjaśniania interakcji pomiędzy dyskursem czysto teologicznym – który zapatrzony w źródłowe „światło” nie chce i nie może okazać się wobec niego „niewierny” – a niewątpliwie zróżnicowanymi rezultatami wpatrywania się w „światło” przez konkretnych „obserwatorów”, należących do przygodnego i zmiennego świata. Różnica interpretacji, które padają z ust tych ostatnich, nie ogranicza się bynajmniej do rozbieżności komentarzy, lecz osiąga wnętrza przekazu normatywnego. Byłoby rzeczą zdumiewającą, gdyby ten sam autorytet normatywny, który od stu lat dopuszcza tezę o różnicy zdań pomiędzy ludzkimi autorami księgi świętej chrześcijaństwa, jaką jest Biblia, podtrzymywał opinię o absolutnej homogeniczności własnego, jak by nie było wtórnego i zależnego, przekazu normatywnego. Politologia, wraz z przysługującą jej sferą kompetencji, ma szansę wesprzeć dalsze koleje tej interesującej debaty metodologicznej.

⁴⁶ Teza powtarzana od czasów encykliki *Quadragesimo anno* z 1931 roku, poprzez orzeczenia Soboru Watykańskiego II, dokumenty papieża Pawła VI i Jana Pawła II, po najnowszą encyklikę społeczną *Caritas in veritate* z 2009 roku.

⁴⁷ Benedykt XVI, *Caritas*, op.cit., nr 12. Typologia jest narzędziem analitycznym właściwym naukom społecznym, wykorzystywanym również w teologii. Wypowiedzi autorytetu normatywnego noszące znamiona ingerencji w swobodę wykorzystywania narzędzi analitycznych przez przedstawicieli nauki stały się przedmiotem krytyki przy okazji definicji KNS podanej w encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku. Por.: przypis 20.

Na temat fundamentalnej „zmiany metodologicznej” odróżniającej przed- i posoborową KNS – zob.: C.E. Curran, *Directions in Catholic Social Ethics*, Notre Dame 1985, s. 43–69; oraz w wersji popularnonaukowej: P. Hebblethwaite, *The Runaway Church: Post-Conciliar Growth or Decline*, New York 1975, gdzie autor personifikuje dwa typy pojmowania KNS w literackich postaciach dwóch kardynałów: Preconcilio i Dopoconcilio.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Caritas*, op.cit., nr 12.

Wydaje się oczywiste, iż nie może to być politologia o charakterze sprawozdawczym – odpowiednik jakże rozpowszechnionego po stronie studiów nad KNS sprawozdawczego zestawiania wypisów z opracowań źródłowych. Przy okazji uprawiania odtwórczej sprawozdawczości nietrudno o błąd, polegający na utożsamieniu jednej z wielu interpretacji KNS – a ich różnorodność starał się ukazać niniejszy artykuł – z katolicką nauką społeczną w ogóle. Zaproponowanej tu roli nie spełni także politologia usługowa – odpowiednik socjologii religii na etapie, jaki przeszła przed kilkudziesięciu laty – kiedy to, angażowana przez zleceniodawców reprezentujących konkretną opcję konfesyjną, otrzymywała za zadanie znalezienie naukowych uzasadnień dla tez korzystnych dla sponsora⁴⁹. Postulowaną rolę ma szansę spełnić politologia analityczno-krytyczna, zachowująca autonomię względem badanego przedmiotu oraz potrafiąca wydobyć zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty każdego z analizowanych zagadnień. Optymalnym rozwiązaniem, jak się wydaje, byłaby politologia rozumiejąca – określenie to odwołuje się do postawy analitycznej reprezentowanej przez Maxa Webera⁵⁰, dla którego ideałem było postawienie się przez badacza w egzystencjalnej sytuacji badanego, dla pełniejszego zrozumienia motywacji tego ostatniego oraz uniknięcia pułapki powierzchownych generalizacji.

SUMMARY

THE AIM OF the article is to present a variety of contemporary understanding of the term: “Catholic social doctrine”. It is twofold difficult while beginning with Polish, where a particular notion of “Catholic social science” is an equivalent. Whether this should be a formal, theoretical endeavor or rather an expression of personal commitment, is a matter of different normative statements. Another diversifying factor is a variety of interpretations of the normative discourse, each of them revealing a particular political affiliation. One can distinguish a traditionalist, a centrist-modernizing, a left-wing, and a right-wing affiliation. The author suggests a kind of Political Science that could contribute best in explaining the complex phenomenon.

⁴⁹ Por.: D. Hervieu-Léger, *Religia jako pamięć*, Kraków 1999, s. 29–30.

⁵⁰ Por.: M. Weber, *Essai sur quelques catégories de la sociologie compréhensive* (1913), [w:] idem, *Essais*, op.cit., s. 365–433.